

Wyrok z dnia 8 grudnia 1998 r.

II UKN 350/98

Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające, że śmierć pracownika nie była następstwem wypadku przy pracy uzasadnia oddalenie powództwa o świadczenia uzupełniające dochodzone na podstawie prawa cywilnego w związku z jego zgonem w czasie pracy.

Przewodniczący: SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszka, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 1998 r. sprawy z powództwa Anieli G. przeciwko [...] Holdingowi Węglowemu S.A. Kopalni Węgla Kamiennego „S.” w K. o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 19 grudnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 19 grudnia 1997 r. oddalił apelację powódki Anieli G. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 21 maja 1997 r., którym oddalono jej roszczenie o zapłatę 15.000 zł skierowane przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „S.”.

Sąd Apelacyjny podał, że powódka roszczenie swoje uzasadniała tym, iż śmierć jej męża nastąpiła wskutek naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz że akcja ratunkowa na dole w kopalni i na powierzchni była prowadzona w sposób sprzeczny z zasadami. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w ocenie Sądu Wojewódzkiego zebrany w sprawie materiał dowodowy stworzył pełne podstawy do przyjęcia, iż zgon męża powódki nie nastąpił wskutek okoliczności zawinionych przez stronę pozwaną, bowiem przyczyną zgonu był zawał serca jako następstwo ostrego

stadium schorzenia samoistnego w postaci choroby wieńcowej. Sama akcja ratownicza była przeprowadzona prawidłowo.

Zdaniem Sądu drugiej instancji apelacja powódki, w której kwestionowała ona ustalenia Sądu Wojewódzkiego oraz wskazywała na ich sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny wskazał, że już pozwem z dnia 7 lipca 1993 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Katowicach powódka domagała się ustalenia, iż śmierć jej męża w dniu 31 maja 1993 r. w czasie pracy w pozwanej Kopalni nosiła znamiona wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 7 czerwca 1994 r. [...] oddalił powództwo w części dotyczącej uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, zaś roszczenia cywilne powódki o kwotę 15.000 zł przekazał do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu.

Rewizja powódki od orzeczenia Sądu Rejonowego odmawiającego uznania zdarzenia za wypadek przy pracy została oddalona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 6 czerwca 1995 r. [...]. Sąd ten, po uzupełnieniu postępowania dowodowego o opinię biegłych lekarzy kardiologów, podzielił w całości stanowisko Sądu Rejonowego.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że osoba która doznała rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała w wyniku wypadku przy pracy może dochodzić od pracodawcy roszczeń uzupełniających na zasadach określonych w przepisach prawa cywilnego w zakresie niezaspokojonym przez świadczenia otrzymane z ustawy wypadkowej. Wobec śmierci męża z roszczeniami na podstawie art. 446 KC może występować powódka. Jednakże roszczenia powódki wywodzące się z faktu, iż mąż jej uległ wypadkowi przy pracy nie mogą być uwzględnione, skoro śmierć jej męża nie została uznana za wypadek przy pracy. Na tę okoliczność zwrócił też uwagę Sąd Wojewódzki. Sąd Wojewódzki przesłuchał świadków, zapoznał się z dokumentacją chorobową męża powódki, a także z opiniami wydanymi przez biegłych lekarzy, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i przed Sądem rewizyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że ustalone przez Sąd Wojewódzki okoliczności faktyczne, analiza zeznań świadków i opinii biegłych oraz wyniki lekarskiego badania pośmiertnego męża powódki wskazują ponad wszelką wątpliwość, iż zgon jego nastąpił w wyniku zawału serca, który był następstwem zaawansowanych zmian miażd-

dżycowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarte w apelacji twierdzenie, iż męża powódki dopuszczono do pracy bez właściwych badań lekarskich nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd drugiej instancji stwierdził, iż przeprowadzono wszystkie niezbędne badania lekarskie wymagane przepisami, a także i te, których wymagały podawane przez męża powódki dolegliwości otolaryngologiczne. Nie zgłaszał on natomiast dolegliwości kardiologicznych - dlatego poza badaniami podstawowymi, nie istniała konieczność przeprowadzenia specjalistycznych badań kardiologicznych. Sąd Apelacyjny zaznaczył, iż w czasie i miejscu zdarzenia panowały warunki takie jak w innych dniach pracy. Sąd przyznał, że mąż powódki od dłuższego czasu wykonywał pracę ciężką. Taki był charakter jego zatrudnienia. Na wykonywanie tej pracy pozwalały przeprowadzane okresowo badania lekarskie. Wobec zarzutu apelacji o niewłaściwie przeprowadzonej akcji ratunkowej Sąd drugiej instancji powołał się na ustalenia Sądu Wojewódzkiego w tym na opinię biegłego. Zgodnie z tymi ustaleniami akcja ratunkowa prowadzona była prawidłowo. Warunki transportu chorego i niezjechanie lekarza na dół kopalni nie miały żadnego znaczenia i nie pozostawały w związku przyczynowym z zasadniczą przyczyną zgonu męża powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do przyjęcia, iż Sąd Wojewódzki nie wyjaśnił istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, czy też dokonał ustaleń sprzecznych z tymi okolicznościami.

W kasacji pełnomocnik powódki zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 415 KC oraz niezastosowanie art. 435 KC, a ponadto naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy i wniósł o zmianę tego wyroku i zasądzenie kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podano, między innymi, że nieprawidłowe było skorzystanie przez Sąd Apelacyjny z ustaleń faktycznych dotyczących postępowania o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Według pełnomocnika powódki skoro Sąd przyjął za możliwe dochodzenie przez powódkę roszczeń na podstawie art. 446 KC, to powinien był samodzielnie ustalić przesłankę winy strony pozwanej w spowodowaniu zgonu męża powódki i przyjąć odpowiedzialność pozwanej na zasadzie winy (art. 435 KC).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Poza sporem pozostaje, że prawomocnym wyrokiem Sadu Rejonowego w Katowicach z dnia 7 czerwca 1994 r. [...] ustalono, iż zgon męża powódki nie był następstwem wypadku przy pracy. Ponieważ powódka równolegle z roszczeniem o ustalenie, że mąż jej uległ wypadkowi przy pracy wystąpiła z roszczeniem o kwotę 15.000 zł, Sąd Rejonowy w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu według właściwości (art. 17 pkt 4 KPC).

Sąd Wojewódzki, który oddalił powództwo, stanął na stanowisku, że zgon męża powódki nie nastąpił wskutek okoliczności zawinionych przez stronę pozwaną, bowiem jego przyczyną był zawał serca jako następstwo ostrego stadium schorzenia samoistnego - choroby wieńcowej.

Ustalenia te podzielił w całości Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku. Sąd ten uznając możliwość dochodzenia od pracodawcy roszczeń uzupełniających na zasadach określonych w przepisach Kodeksu cywilnego przez osobę, która doznała rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała wyraźnie podkreślił, że roszczenia te związane są z uszczerbkiem na zdrowiu doznanym wskutek wypadku przy pracy, a ich zakres obejmuje roszczenia niezaspokojone przez świadczenia otrzymane na mocy ustawy wypadkowej.

To stanowisko Sądu Apelacyjnego jest prawidłowe. Roszczenie swoje powódka wywodziła z faktu, iż zgon jej męża był następstwem wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Powódka przyczynę zewnętrzną wypadku upatrywała w nadmiernym wysiłku, na jaki narażony był jej mąż podczas pracy krytycznego dnia i w niewłaściwym udzieleniu mu pomocy przez stronę pozwaną.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego, wymienionym wyżej, roszczenie powódki o ustalenie, że mąż jej uległ wypadkowi przy pracy zostało oddalone. Sąd nie dopatrywał się ani nadmiernego wysiłku w wykonywaniu pracy przez męża powódki, w dniu którym doznał on zawału serca, ani też nieprawidłowości w udzielaniu mu pomocy, które można by uznać za przyczynę czy współprzyczynę jego zgonu.

Wnosząca kasację błędnie uważa za nieprawidłowe korzystanie przez Sąd Apelacyjny ze stanu faktycznego sprawy, zgodnie z którym nie uznano zgonu męża powódki za wypadek przy pracy. Pełnomocnik powódki w kasacji wychodzi z założenia, że ustalenia te dotyczą innych przesłanek materialnoprawnych.

Wbrew stanowisku kasacji, podstawę roszczeń uzupełniających powódki stanowić miało uznanie, że śmierć jej męża była wynikiem wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy. Do dnia 1 stycznia 1990 r. świadczenia przewidziane w ustawie wypadkowej stanowiły w stosunku do pracodawcy zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu lub śmierci pracownika spowodowanych wypadkiem przy pracy.

Skreślenie z tym dniem, (art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych ustaw - Dz.U. Nr 36, poz. 206), art. 40 ustawy wypadkowej zmieniło sytuację prawną pracownika poszkodowanego w następstwie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, a w przypadku śmierci pracownika - pozostałej po nim rodziny. Od tej bowiem daty osoby te mają prawo dochodzenia na podstawie przepisów prawa cywilnego wyrównania szkód doznanych w wypadku przy pracy czy wskutek choroby zawodowej, które nie zostały wyrównane w pełni poprzez świadczenia z ustawy wypadkowej.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy za następstwa wypadku przy pracy uregulowana przepisami ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. jest oparta na zasadach szerszych niż przewidują to przepisy prawa cywilnego. Odpowiedzialność pracodawcy na podstawie ustawy wypadkowej nie jest odpowiedzialnością na zasadzie winy i jest szersza od odpowiedzialności cywilnej na zasadzie ryzyka.

W prawie cywilnym podstawą odpowiedzialności jest zasada winy. Brak udowodnienia winy (ciężar dowodu spoczywa na stronie poszkodowanej) przesądza o braku odpowiedzialności za szkodę. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 i 436 KC) jest wprawdzie niezależna od winy sprawcy szkody, podlega jednak wyłączeniu, gdy szkoda nastąpiła wskutek działania siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osób trzecich.

Możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego za szkody wywołane wypadkiem przy pracy stawia osoby dochodzące tych roszczeń w pozycji korzystniejszej, albowiem odpowiedzialność pracodawcy za następstwa wypadku przy pracy, jak wspomniano, jest szersza od opartej na zasadzie ryzyka. Pracodawcy nie zwalnia z tej odpowiedzialności działanie siły wyższej.

O powiązaniu dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego z uznaniem zdarzenia za wypadek przy pracy świadczy uznanie spraw o te roszczenia za sprawy ze stosunku pracy i powierzenie ich rozstrzygnięcia

sądom pracy, co rodzi określone konsekwencje wynikające z przepisów o postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 459 i następne KPC), w tym między innymi zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłat sądowych.

Dlatego też, wbrew wywodom kasacji, Sąd Apelacyjny, dysponując prawomocnym orzeczeniem Sądu Pracy o tym, że śmierć męża powódki nie była wypadkiem przy pracy, nie naruszył przepisów art. 415 bądź 435 KC.

Kierując się powyższymi względami i na podstawie art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====